

*Andrzej Przegaliński*

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **Zarys działalności oświatowej Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego w latach 1905–1914**

Panu Profesorowi Albinowi Kopruckowi – Andrzej

Problematyka konferencji w odniesieniu do Królestwa Polskiego doby postyczeniowego półwiecza, a zwłaszcza przełomu XIX i XX w. ma swój szczególny wymiar ściśle powiązany z ideą szerzenia oświaty rolniczej. Pisząc o Lubelszczyźnie, w swoich rozważaniach chciałbym bowiem spojrzeć na interesujące nas zjawisko nie przez pryzmat konkretnych osiągnięć na polu przemysłu<sup>1</sup>, ale jako na swoisty program edukacyjny, realizowany pod patronatem Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego. Mam tu na myśli prace zmierzające do usprawnienia ziemiańskiej gospodarki oraz przede wszystkim udoskonalenia i unowocześnienia chłopskiej hodowli i uprawy oraz drobnego przemysłu włóściańskiego.

Bezpośredniej genezy tych działań należy szukać u schyłku lat dziewięćdziesiątych XIX w. i rozpatrywać je w kontekście zjawisk kształtujących obraz społeczno-politycznego życia Kongresówki przełomu wieków. Wówczas, w rezultacie przejściowego, umiarkowanego liberalnego kursu caratu, realizowanego nad Wisłą przez generała-gubernatora ks. Aleksandra Imeretyńskiego, zaistniały nieco bardziej przyjazne warunki do rozwoju krajowego rolnictwa. W oparciu o najwyższe zatwierdzone uchwały Komitetu Ministrów z 30 maja 1897 r. i 13 lutego 1898 r., po kilku latach zabiegów podejmowanych przez ziemian

---

<sup>1</sup> O rozwoju i kondycji lubelskiego przemysłu w postyczeniowym pięćdziesięcioleciu szerzej zob. B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, Lublin 1989.

skupionych wokół warszawskiej Sekcji Rolnej<sup>2</sup>, weszły w życie przepisy zezwalające na tworzenie spółek (syndykatów) oraz towarzystw rolniczych. Zakres ich działalności, wzorowany zresztą na podobnych zrzeszeniach powstałych nieco wcześniej w guberniach wielkorosyjskich oraz w tzw. Kraju Zachodnim, został ustawowo ograniczony do działalności handlowej, pożyczkowej oraz związanej z budową zakładów przemysłowych przetwarzających płody rolne. Zezwolono na organizowanie rolniczych narad, prowadzenie placówek doświadczalnych, ograniczoną popularyzację oświaty rolniczej drogą odczytów i prelekcji oraz urządzenie lokalnych konkursów i wystaw. Każda z organizacji mogła działać wyłącznie na obszarze jednej guberni, łącząc funkcje syndykatu i towarzystwa – prawo nie zezwalało bowiem na współistnienie spółki handlowej i towarzystwa rolniczego<sup>3</sup>.

W taki oto sposób pojawiła się realna możliwość formowania stowarzyszeń rolniczych, które niezależnie od zasłużonej, ale elitarniej i pozbawionej możliwości szerszego oddziaływania Sekcji Rolnej<sup>4</sup>, mogły wpływać na kształt społecznego i gospodarczego życia poszczególnych guberni Królestwa Polskiego. Przemianom politycznym towarzyszyła długo wyczekiwana koniunktura w rolnictwie – rozpoczynał się nowy rozdział w historii krajowego rolnictwa<sup>5</sup>.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwa zatwierdziło ustawę Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego (LSR), wzorowaną na statucie syndykatu siedleckiego, 22 stycznia 1899 r. Po dopełnieniu wszystkich formalności LSR rozpoczęło działalność w dniu 25 czerwca<sup>6</sup>. Było ono więc jednym z pierwszych

---

<sup>2</sup> *Prace Sekcji Rolnej w roku 1896*, Warszawa 1897, s. 6; „Gazeta Lubelska”, 29 II (12 III) 1896, nr 59, s. 2.

<sup>3</sup> J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974, s. 35–37; S. Dzieciółowski, *Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego polityka agrarna 1906–1918*, Warszawa 1981, s. 28.

<sup>4</sup> Tak na temat Sekcji Rolnej pisał Marian Kiniorski z Suchodębia k. Kutna, jeden z założycieli Centralnego Towarzystwa Rolniczego: „Pomimo więc, że Sekcja próbowała odgrywać rolę instytucji, reprezentującej interesy rolnictwa całego kraju, pomimo kilku przedsięwziętych przez nią akcji [...], głos jej nie mógł być miarodajny, wychodził on bowiem z łona grupy, skupiającej się w Sekcji, podczas gdy ogół ziemian nie brał w Sekcji żywszego udziału. I w rzeczy samej wystarczyło być na kilku posiedzeniach Sekcji, aby się o tej smutnej prawdzie przekonać. W małej dolnej salce gmachu Tow. P.P. i H. odbywały się co miesiąc, w drugi poniedziałek, zebrania Sekcji wobec audytorium, którego skład był zawsze prawie identyczny”. Cyt. za: *Zeszyt jubileuszowy Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim (1907–1917)*, „Gazeta Rolnicza”, 16 VI 1917, nr 24, s. 386.

<sup>5</sup> T. Epsztein, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny w drugiej połowie XIX i XX wieku. Zmiany własnościowe i strukturalne*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w muzeum Zamoyskich w Kozłówce 8–9 czerwca 2000 r.*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2001, s. 49.

<sup>6</sup> Sprawozdanie Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego (dalej: SLSR) za czas od 1 lipca 1900 do 1 lipca 1901, Lublin 1901, s. 15–17; „Gazeta Lubelska”, 19 VI (1 VII) 1899, nr 137, s. 2.

towarzystw (syndykatów) zalegalizowanych wówczas w Królestwie Polskim<sup>7</sup>. We władzach znaleźli się ziemianie związani ze środowiskiem lubelskiej Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, od lat obecni w społecznym życiu Lubelszczyzny. Byli to przede wszystkim praktycy odnoszący sukcesy na polu wzorowej gospodarki rolno-przemysłowej. Pierwszym prezesem został Jan Kleniewski z Kluczkowic w powiecie puławskim, wiceprezesem Teofil Ciświcki z Rudnika, dyrektorem zarządzającym Antoni Swinarski z Konopnicy w powiecie lubelskim<sup>8</sup>.

LSR posiadało w Lublinie nieruchomości przy Krakowskim Przedmieściu 68, biuro i sklep. Spotykano się także w siedzibie Dyrekcji Szczegółowej przy Krakowskim Przedmieściu 41<sup>9</sup>. Zgodnie z ustawą, LSR prowadziło przede wszystkim działalność handlową, polegającą na ułatwianiu rolnikom zbytu i zakupu nasion, produktów spożywczych, płodów rolnych, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Ponieważ ceny były umiarkowane, aktywność ta szybko zaczęła przynosić korzyści finansowe – w roku sprawozdawczym 1903/1904 obroty przekroczyły 400 000 rb. Przy syndykacie założono dom komisowy, udzielano również łatwo dostępnego kredytu. Na tym polu współdziałano z powstałym wiosną 1898 r. Lubelskim Towarzystwem Wzajemnego Kredytu, zawiązanym zresztą z inicjatywy ziemian i pod prezesurą Kleniewskiego<sup>10</sup>. Ekspozyturę LSR poza stolicą guberni stanowiła „Filia Hrubieszów”, określana mianem Syndykatu Hrubieszowskiego<sup>11</sup>. By przechowywać przeznaczone do sprzedaży towary i zwierzęta, założono trzy magazyny – dwa w Lublinie i jeden w Hrubieszowie oraz stajnię dla inwentarza. Współpracowano także z lubelskim Towarzystwem Udziałowym Magazynów Towarowo-Zbożowych, powołanym w lutym 1898 r. przez ziemian i przemysłowców. Kapitał zakładowy wynosił 125 000 rb. Towarzystwo, dysponujące magazynami na Bronowicach (na placu nieopodal lubelskiej stacji kolejowej), pośredniczyło również w transakcjach kupna-sprzedaży na warunkach premiujących producentów<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Warto dodać, że załączkiem lubelskiego syndykatu był sklep z artykułami rolniczymi, założony przez ziemian w 1890 r. w hotelu „Victoria”. Został on następnie przekształcony w Lubelski Dom Rolniczy, prowadzony od stycznia 1899 r. przez Antoniego Napiórkowskiego z Krza w powiecie puławskim; zob. „Gazeta Lubelska”, 18 (30) I 1899, nr 22, s. 2; *Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego (Szkoła Lubelska) w XXX-lecie (1906–1936)*, Lublin 1936, s. 58.

<sup>8</sup> SLSR za czas od 1 lipca 1900..., s. 5; „Gazeta Lubelska”, 1 (13) IX 1899, nr 197, s. 2.

<sup>9</sup> *Pamiętnik Lubelski. Kalendarz Ilustrowany* na rok 1904, Lublin 1903, s. 105.

<sup>10</sup> SLSR za czas od 1 lipca 1900..., s. 17; Sprawozdanie Lubelskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu za rok 1902, Lublin 1903, strony nieliczbowane (dalej: nlb). A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie regionu lubelskiego w latach 1863–1914*, Lublin 1964, s. 186; B. Mikulec, *Spółdzielcze towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe i kredytowe w guberni lubelskiej w latach 1898–1914*, „Rocznik Lubelski” 1985/1986, t. 27/28, s. 87.

<sup>11</sup> SLSR za czas od 1 lipca 1901 do 1 lipca 1902, Lublin 1902, s. 23.

<sup>12</sup> „Gazeta Lubelska”, 5 (17) II 1898, nr 36, s. 2; *Kalendarz Lubelski* na rok 1899, Lublin 1899, s. 3; SLSR za czas od 1 lipca 1903 do 1 lipca 1904, Lublin 1904, s. 21; A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu...*, s. 187.

LSR, zajęte głównie sprawami ekonomicznymi, nie rozwinęło szerszej działalności oświatowej i nie wypracowało programu edukacyjnego. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w ograniczonych możliwościach oddziaływania, regulowanych (i krępowanych) przez ustawę. Pomimo tych niedogodności powołano jednak szereg specjalistycznych sekcji (m. in. ogólnorolną, hodowli bydła, hodowli koni, torfową, rolną produkcji zbóż, nasion i organizacji stacji doświadczalnych), które podjęły się prac szkoleniowych<sup>13</sup>. Pretekstem do dyskusji i wymiany doświadczeń były wygłaszane przez członków odczyty, adresowane jednak przede wszystkim do wąskiego kręgu właścicieli ziemskich<sup>14</sup>.

Na tym tle wyróżniała się bez wątpienia sekcja produkcji zbóż, nasion i organizacji stacji doświadczalnych, prężnie działająca pod przewodnictwem Maksymiliana Dobrskiego z Chmielnika w powiecie lubelskim – absolwenta wydziału matematyczno-przyrodniczego warszawskiej Szkoły Głównej, w końcu lat sześćdziesiątych wykładowcy Instytutu Puławskiego, następnie współpracownika „Gazety Rolniczej”, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, zamiłowanego popularyzatora wiedzy rolniczej<sup>15</sup>. Dzięki zaangażowaniu Dobrskiego oraz Kwiryna Ruperta Sobieszczańskiego z podlubelskiego Konstantynowa stworzono stacje doświadczalne w Chmielniku i Konstantynowie; z pomocą Antoniego Jana Rostworowskiego z Milejowa w powiecie chełmskim i Antoniego Swinarskiego powołano w 1900 r. doskonale działającą stację w Konopnicy. Wyniki doświadczeń systematycznie ogłaszano na forum LSR<sup>16</sup>.

Wielkim sukcesem była, mająca niewątpliwy walor oświatowy, gubernialna wystawa rolniczo-przemysłowa, zorganizowana w Lublinie latem 1901 r. Urządzono ją z inicjatywy ziemian skupionych wokół LSR oraz zaproszonych do współpracy przemysłowców i przedstawicieli inteligencji na czele z Hieronimem Łopacińskim. Na placu wojskowym za roгатką warszawską ziemianie, przemysłowcy, rzemieślnicy i włościanie dumnie prezentowali swoje dokonania na polu rolnictwa, hodowli, przemysłu i rękodzieła. Na szczególne podkreślenie zasługiwał udział mniejszej własności, która pokazywała przede wszystkim konie oraz wyroby z działu drobnego przemysłu: artykuły tkackie, bednarskie,

<sup>13</sup> „Gazeta Lubelska”, 28 II (12 III) 1900, nr 57, s. 2.

<sup>14</sup> Na przestrzeni lat wartościowe referaty wygłosili m. in.: Stefan Kazimierz Kowerski z Józnowa *O obchodzeniu się z obornikiem*, Nikodem Budny z Jastkowa *O hodowli trzody chlewnej*, hr. Edmund Scipio del Campo z Brzeziec *O nawozach sztucznych*, Konstany Przewłocki z Woli Gałęzowskiej *W kwestii mleczarstwa*, Wacław Wernicki z Czesławic *Stosunki cukrowni i plantatorów*, Stanisław Śliwiński z Antopola *Mleczarstwo u nas i za granicą*, „Gazeta Lubelska”, 27 XII (8 I) 1900, nr 5, s. 2; 21 I (3 II) 1903, nr 24, s. 2.

<sup>15</sup> J. Stecki, *Dobroski Maksymilian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. V, Kraków 1939–1946, s. 262–263; *Puławski słownik biograficzny*, oprac. H. Mącznik, t. I, Lublin 1994, s. 102–103.

<sup>16</sup> A. Przegaliński, *Spoleczna działalność ziemiaństwa lubelskiego w latach 1864–1914*, Lublin 2009, s. 77–78.

koszykarskie, tokarskie, snycerskie i inne<sup>17</sup>. To uczestnictwo miało niebagatelne znaczenie dla społeczności chłopskiej – sprzyjało zbliżeniu między światem dworu i wiejskiej chałupy, skłaniało do współzawodnictwa, dodawało wreszcie prestiżu<sup>18</sup>.

Owo zasypywanie międzystanowych podziałów było szczególnie widoczne na prowincji, gdzie dwór, szukając kontaktu ze wsią, nierzadko oferował fachową pomoc na rzecz podniesienia poziomu hodowli i uprawy<sup>19</sup>. Wraz z początkiem XX w. prace te zyskały patronat lokalnych spółek rolniczo-handlowych aktywizujących ziemian i włościan. Wprawdzie bowiem możliwości zakładania syndykatów o zasięgu mniejszym niż gubernialny zaistniały dopiero w 1904 r.<sup>20</sup>, niemniej władze nie przestrzegały przepisów w sposób rygorystyczny. Na Lubelszczyźnie pierwszym zrzeszeniem tego typu była „Zgoda”, zorganizowana w 1901 r. w Nałęczowie w powiecie puławskim przez Stanisława Śliwińskiego z sąsiadującego z uzdrowiskiem Antopola. Korzystając z doświadczeń spółki „Jutrzenka”, powstałej w 1899 r. w Miechowie, ziemianin zachęcił kilkudziesięciu włościan do wspólnej pracy. Pod opieką spółki zajmowano się zakupem po niższych cenach nasion, maszyn i narzędzi rolniczych oraz sprzedażą produktów rolnych, dostarczanych przez stowarzyszonych. Dzięki prowadzonej z rozmysłem akcji oświatowej udało się skłonić chłopów do unowocześnień agronomii i agrotechniki, wyrugowania z uprawy zwyrodniałych gatunków zbóż i kartofli oraz wprowadzenia wydajniejszych odmian, co z kolei wpływało na podniesienie produktywności gospodarstw. W 1903 r. z inicjatywy Śliwińskiego i właściciela nałęczowskich dóbr Michała Górskiego powstała ziemiańska spółka do wyrobu masła i innych przetworów mlecznych. Kapitał zakładowy wynosił 15 000 rb<sup>21</sup>.

Za przykładem płynącym z Antopola i Nałęczowa poszli i inni. Zakupem nasion i narzędzi oraz sprzedażą dostarczonych przez członków towarów zajmowała się m. in. zawiązana w lutym 1904 r. bychawska spółka „Bychawa”.

<sup>17</sup> *Księga Pamiątkowa Wystaw Lubelskich* wydana staraniem Zarządu Lubelskiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w 1901 roku, Lublin 1902, *passim*; *Lista odznaczeń przyznanych na wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Lublinie w roku 1901*, Dodatek bezpłatny do „Gazety Rolniczej” z dnia 15 (28) IX 1901, nr 39, *passim*.

<sup>18</sup> W 1903 r. pod patronatem Sekcji Rolnej zorganizowano konkurs wzorowych gospodarstw chłopskich. Jednym z inicjatorów przedsięwzięcia był ziemianin z Lubelszczyzny – Antoni Hempel, wówczas dzierżawca Węglina w powiecie janowskim. Przyznano wtedy 37 nagród. Lista nagrodzonych wraz z komentarzem ukazała się w ogłoszonej przez Hempla w 1906 r. publikacji *Nasze wzorowe gospodarstwa włościańskie*. J. Bartyś, *Kółka rolnicze...*, s. 207.

<sup>19</sup> A. Koprucki, *Dworek ziemiański i jego rola w lokalnej społeczności wiejskiej na Podlasiu po powstaniu styczniowym*, [w:] *Dworki, pejzaże, konie*, red. K. Stępnik, Lublin 2002, *passim*.

<sup>20</sup> S. Dzieciółowski, *Centralne Towarzystwo...*, s. 29.

<sup>21</sup> A. Przegaliński, *W kręgu Stanisława Śliwińskiego i nałęczowskiej oświaty rolniczej na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Lubelski” 2009, t. 35, s. 140–141.

Jej inicjatorami byli okoliczni ziemianie: Stefan Kazimierz Kowerski z Józłowa, Antoni Budny z Bychawy Podzamcza, Klemens Skawiński z Woli Bychawskiej i Witold Sopoćko z Bychawki. Do stowarzyszenia przystąpiło 44 włościan, 16 mieszczan i 3 nauczycieli ludowych. Kapitał zakładowy w 20-rublowych udziałach wynosił 1340 rb<sup>22</sup>.

Opisane wyżej inicjatywy miały istotne znaczenie dla postrzeganego w szerszej perspektywie procesu upowszechniania oświaty rolniczej. Po pierwsze, stwarzały płaszczyznę działania dla ludzi wykształconych, o szerokich horyzontach myślowych i zainteresowaniach społecznych. Po wtóre, stały się podłożem, można by rzec – zaczynem prac, które rozwinęto w bardziej sprzyjających warunkach politycznych. Zresztą, co ciekawe – za czasów następcy Imeretyńskiego, antypolsko nastawionego Michaiła Czertkowa (1901–1905), obserwuje się w Królestwie instytucjonalną konsolidację środowiska ziemiańskiego. Za pozwoleniem władz i przy współdziałaniu lubelskich ziemian w latach 1901–1903 powołano Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Gradobicia „Ceres” i Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń Ruchomości Rolnych od Ognia „Snop”. Przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa utworzono Sekcję Krochmalniczą, natomiast pod patronatem Sekcji Rolnej powstały towarzystwa: mleczarskie i melioracyjne. W 1901 r. zaczął ukazywać się opiniotwórczy, współdziałający z „Gazetą Rolniczą” warszawski kwartalnik „Ekonomista”. Wszystko to sprawiło, że w pierwszych latach XX w. sformowano w kraju sieć sprawnie działających i w znacznej mierze samodzielnych organizacji rolniczych<sup>23</sup>.

Tymczasem pod koniec stycznia 1905 r. robotnicze strajki w Warszawie i Łodzi wraz z burzliwymi wiecami na Politechnice i Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęły rewolucję w Królestwie. Jesienią, po podpisaniu przez carat pokoju z Japonią, rosyjski strajk powszechny dotarł nad Wisłę, ogarniając fabryki, koleje, poczty, biura i sklepy. W październiku Mikołaj II w uroczystym manifeście zapowiedział przeprowadzenie wyborów, zwołanie Dumy oraz wydanie przepisów regulujących zasady zrzeszania się. Jak pisał z nadzieją Antoni Wieniawski: „Zdawała się świtać nowa era, zwiastująca społeczeństwu możliwość ujęcia w swoje ręce steru spraw krajowych”<sup>24</sup>. Stosowne przepisy ukazały się w 1906 r. 4 marca ogłoszono tzw. tymczasową ustawę o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, natomiast 17 marca, by rozładować narastanie wrzenia rewolucyjnego na wsi, wyszedł *Imienny Ukaz Najwyższy o przepisach tymczasowych o towarzystwach i związkach*, zezwalający m. in. na organizowanie okręgowych towarzystw rolniczych na obszarach równych powiatom<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> „Gazeta Lubelska”, 19 II (3 III) 1904, nr 49, s. 2.

<sup>23</sup> „Gazeta Lubelska”, 5 (18) II 1901, nr 38, s. 2; S. Dzierzbicki, *Stowarzyszenia rolnicze w Królestwie Polskim*, „Ekonomista” 1902, t. II, s. 92; S. Janicki, *O rozwoju krochmalnictwa w Królestwie Polskim*, Warszawa 1913, s. 6; J. Bartyś, *Kółka rolnicze...*, s. 37.

<sup>24</sup> *Zeszyt jubileuszowy...*, s. 392.

<sup>25</sup> J. Bartyś, *Kółka rolnicze...*, s. 51.

Ziemiańscy skupieni w LSR natychmiast włączyli się w kształtującą się w nowych warunkach działalność społeczną. Jeszcze w marcu 1902 r. złożono podanie do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwa z prośbą o zatwierdzenie przygotowanej wówczas ustawy towarzystwa rolniczego<sup>26</sup>. Zgodnie z otrzymanym pismem, 16 maja 1903 r. postanowiono przekształcić LSR w Oddział Handlowy przy Towarzystwie Rolniczym (OHTR) z zastrzeżeniem, że wszyscy członkowie syndykatu wejdą do OHTR. Ustawa towarzystwa rolniczego uzyskała ministerialną sankcję 20 października 1904 r. i została doręczona założycielom z końcem stycznia 1905 r. W takiej sytuacji, 11 marca w gmachu Dyrekcji Szczegółowej odbyło się pierwsze spotkanie przyszłych członków Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego. W dniu 1 kwietnia, dzięki usilnym zabiegom podejmowanym w Petersburgu, zatwierdzono ustawę Oddziału Handlowego. Po dopełnieniu wszystkich formalności, 24 czerwca miało miejsce faktyczne zebranie założycielskie Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego (LTR)<sup>27</sup>.

LTR było towarzystwem gubernialnym. Dopiero w 1909 r. wydzielili się z niego dwa towarzystwa okręgowe: Nałęczowskie i Hrubieszowskie. Siedziba mieściła się przy Krakowskim Przedmieściu, w wynajętym budynku w sąsiedztwie gmachu Banku Państwa. Sprawy dotyczące urządzenia lokalu powierzono Tadeuszowi Rojowskiemu z Bystrzycy w powiecie lubelskim. W siedzibie powstała czytelnia i biblioteka z fachowym księgozbiorem, na ścianach zawisły portrety ziemian – patronów LTR, m. in. Stanisława Staszica, hr. Andrzeja Zamoyskiego, gen. Dezyderego Chłapowskiego, Maksymiliana Jackowskiego, a z Lubelszczyzny, także już nieżyjących Tadeusza Kowalskiego z Olbęcina, Adama Przanowskiego z Potoczka w powiecie janowskim i Antoniego Bobrowskiego ze Snopkowa w powiecie lubelskim<sup>28</sup>.

Z początkiem września 1905 r. władze gubernialne zatwierdziły zarząd. W jego składzie znaleźli się: prezes – Maksymilian Dobrski, wiceprezes – Juliusz Florkowski z Wygnanowic w powiecie krasnostawskim, skarbnik – Tadeusz Rojowski. W 1907 r. Dobrski z powodów zdrowotnych ustąpił z zajmowanego stanowiska. Wówczas, w dowód uznania, został jednogłośnie wybrany prezesem honorowym. Godność prezesa powierzono wtedy Florkowskiemu, wiceprezesa – Leonowi Hemplowi ze Skorczyc w powiecie janowskim, skarbnikiem pozostał Rojowski. W 1913 r. na fotel prezesa powołano Jana Steckiego z Łańcuchowa w powiecie chełmskim. Sformowany wówczas Zarząd

---

<sup>26</sup> Sprawozdanie z działalności Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego (dalej: SLTR) za czas od 1 lipca 1905 do 1 lipca 1906, Lublin 1906, s. 3.

<sup>27</sup> „Gazeta Lubelska”, 14 (27) I 1905, nr 20, s. 2; SLTR za czas od 1 lipca 1905..., s. 4–5; J. Riabinin, *Kartka z dziejów ruchu społecznego w byłej guberni lubelskiej 1906–1914*, Lublin 1924, s. 22–23.

<sup>28</sup> „Gazeta Lubelska”, 21 VII (8 VIII) 1905, nr 164, s. 2; SLTR za czas od 1 lipca 1905..., s. 9.

uzupełniali: prezesi honorowi – Dobrski i Florkowski, wiceprezes i skarbnik pozostali na swoich stanowiskach<sup>29</sup>.

W dniu 27 października 1906 r., po kilku miesiącach starań, zostało zalegalizowane Centralne Towarzystwo Rolnicze (CTR), które 11 marca 1907 r. odbyło posiedzenie inauguracyjne. Dzień później godność prezesa powierzono przewodzącemu Sekcji Rolnej Stanisławowi Chełchowskiemu z Chojnowa w Przasnyskiem. Warto dodać, że wśród założycieli CTR, wspierających oficjalnego wnioskodawcę Stanisława Dzierzbickiego, znalazł się Juliusz Florkowski, natomiast pierwsze posiedzenie prowadził prezes lubelskiej Dyrekcji Szczęgółowej Leon Przanowski z Krasnego w powiecie chełmskim. Kilkanaście dni później, 23 marca, Chełchowski zmarł. W wyniku wyborów uzupełniających wybrano wówczas ks. Seweryna Światopełka-Czetwertyńskiego z Suchowoli w powiecie radzyńskim guberni siedleckiej. Zgodnie z ustawą, CTR podporządkowały się terenowe towarzystwa rolnicze, zachowując jednak samodzielność i autonomię organizacyjną<sup>30</sup>.

Krystalizowanie się programu CTR i podlegających mu towarzystw terenowych odbywało się niejako w odpowiedzi na zgłoszony w I Dumie przez koalicję kadecko-trudowicką projekt przymusowego wywłaszczenia. Kwestiami tymi zajmował się następnie Zjazd Agrarny zwołany z inicjatywy „Słowa” i Stronnictwa Polityki Realnej, obradujący w warszawskiej sali Stowarzyszenia Techników od 27 do 29 listopada 1906 r. Wśród uchwalonych postulatów znalazł się i ten dotyczący podniesienia poziomu wykształcenia rolniczego włościan. Prace oświatowe winy być prowadzone pod patronatem kółek rolniczych drogą odczytów, pogadanek i szkoleń, wystaw prowincjonalnych oraz wycieczek poglądowych do wzorowo prowadzonych majątków. Lokalne elity powinny także zachęcać chłopów do zakładania spółek handlowo-produkcyjnych, które podniosłyby dochody mniejszej własności<sup>31</sup>. Pomimo krytycznego stosunku do zjazdu niektórych ziemian, którzy obwiniali organizatorów o prowadzenie gry politycznej<sup>32</sup>, diskutowany w Warszawie program edukacyjny został *de facto* przyjęty przez CTR i następnie realizowany przez poszczególne towarzystwa rolnicze.

<sup>29</sup> Sprawozdanie Centralnego Towarzystwa Rolniczego (dalej: SCTR) za rok 1908, Warszawa 1908, s. 111; SCTR za rok 1910, Warszawa 1911, s. 36; Projekt Sprawozdania Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1913, Lublin 1913, s. 2.

<sup>30</sup> *Zeszyt jubileuszowy...*, s. 392–393; S. Dzieciolowski, *Polityka gospodarcza i społeczna Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim (1906–1914)*, „Roczniki z Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1979, t. XLIX, s. 113.

<sup>31</sup> A. Kidzińska, *Reakcja ziemian z Kongresówki na propozycję przymusowego wywłaszczenia zgłoszoną w rosyjskiej Dumie*, [w:] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. A. Koprukowniak, Z. Gołębiowska, Lublin 2008, s. 353–354.

<sup>32</sup> Np. Marian Kiniorski zapisał, że realisci „użyli sprawy agrarnej jako atutu politycznego w celu zjednania sobie sfer ziemiańskich”; zob. A. Kidzińska, *Reakcja ziemian...*, s. 352.



W momencie powstania LTR wyłoniło aż 22 sekcje i wydziały. Część z nich nie była jednak aktywna, dlatego je rozwiązano, praca zaś skupiła się w kilku pozostałych<sup>33</sup>.

Bez wątplenia w dogodnym położeniu znalazł się OHTR, prowadzący pod przewodnictwem Stanisława Śliwińskiego ożywioną działalność handlową i komisową. W przeciągu kilku lat założono sklepy – filie w Puławach i Opolu Lubelskim w powiecie nowoaleksandryjskim, Kraśniku i Rachowie w powiecie janowskim, Siedliszczach w powiecie chełmskim oraz Tomaszowie i Zamościu. Mocną pozycję utrzymała filia w Hrubieszowie. Wraz z Domem Rolniczym w Lublinie OHTR, którego obroty w 1913 r. sięgnęły prawie 2 000 000 rb, posiadał placówki w siedmiu powiatach Lubelszczyzny<sup>34</sup>.

Tradycje sekcji produkcji zbóż, nasion i organizacji stacji doświadczalnych kontynuowała Sekcja Doświadczeń Rolnych, kierowana początkowo przez Dobrskiego. Obok podlegających LTR pól doświadczalnych w Chmielniku, Konopnicy i Konstantynowie urządzono kolejne: w dzierżawionych przez Stanisława Kowerskiego Łabuniach w powiecie zamojskim, Uhrze Bronisława Fudakowskiego w powiecie chełmskim oraz w należącym do Ordynacji Kozłowieckiej Nasutowie. Do stałych współpracowników sekcji, którzy we własnych dobrach zajmowali się doświadczalnictwem, należeli m. in.: Antoni Hempel z Wałowic w powiecie janowskim, Witold Hłakowicz z Łazisk w powiecie puławskim i Henryk Załuski z Kulika w powiecie chełmskim<sup>35</sup>. W ramach szerzenia oświaty rolniczej dokonywano również prób na gruntach chłopskich – w latach 1910–1911 wykonano ich 80<sup>36</sup>.

Z końcem 1909 r. Sekcja została przekształcona we współpracujące z LTR Towarzystwo Doświadczeń Rolnych (TDR) pod prezesurą Antoniego Hełczyńskiego z Bortatycz w powiecie zamojskim<sup>37</sup>. By powiększyć kapitał zakładowy, hr. Aniela z Potockich Zamoyska z Kozłówki i Kwiryn Rupert Sobieszczański przekazali na rzecz Towarzystwa po 500 rb<sup>38</sup>. W kwietniu 1910 r. TDR, dzięki przychylności hr. Konstantego Zamoyskiego, uruchomiło w Elizówce w powiecie lubelskim Kozłowiecką Fermę Doświadczalną. Przeniesiono ją w styczniu 1911 r. pod Jaszczów – do folwarku Starościec w powiecie lubelskim, będącego własnością Antoniego Jana Rostworowskiego, od 1910 r. osiadłego w Kemble pod Wąwolnicą w powiecie puławskim. Rostworowski oddał w dzierżawę na 18 lat 12 morgów ziemi, łąki i sadu

<sup>33</sup> A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu...*, s. 188.

<sup>34</sup> SCTR za rok 1911, Lublin 1912, s. 329, 357; A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu...*, s. 189.

<sup>35</sup> SCTR za rok 1908, s. 113; SCTR za rok 1909, s. 232.

<sup>36</sup> SCTR za rok 1911, s. 360.

<sup>37</sup> SCTR za rok 1909, s. 267.

<sup>38</sup> SLTR za rok 1909, Lublin 1910, s. 6.

wraz z zabudowaniami oraz pozwoleniem użytkowania laboratorium sąsiedniej cukrowni. Zobowiązał się również pokrywać ratę dzierżawy w wysokości 150 rb, corocznie wpłacaną do kasy TDR. Kierownikiem stacji został A. Mierzejewski<sup>39</sup>. Warto dodać, że w 1912 r. lubelscy ziemianie – członkowie Sekcji Nasiennej przy CTR wzięli udział we Wszechrosyjskiej Wystawie Nasion i Maszyn do czyszczenia ziarna w Petersburgu. Wielkie medale srebrne otrzymali wówczas Józef Rulikowski z Poturzyna w powiecie hrubieszowskim, Leon Starnawski ze Stefanowa w powiecie lubelskim, Witold Kleniewski ze Szczekarkowa w powiecie puławskim i znany nam już Kwiryn Rupert Sobieszczański<sup>40</sup>.

Interesującą działalność prowadziła wyrosła z LSR Sekcja Hodowli Koni, przekształcona następnie w Lubelski Związek Hodowlany (LZH) przy LTR. Związek, któremu prezesował Antoni Budny – właściciel wspaniałej stadniny, jeden z najświetniejszych hodowców na Lubelszczyźnie<sup>41</sup>, współpracował z Lubelskim Towarzystwem Wyścigów Konnych, posiadającym w stolicy guberni hipodrom i zarządzającym gonitwy. Wspólnie organizowano premiowanie i klasyfikowanie koni, drogą licytacji sprzedawano okazy będące własnością członków obu towarzystw, prowadzono wreszcie stajnię ogierów. W 1911 r. założono stację zootechniczną pod zwierzchnictwem B. Strusiewicza<sup>42</sup>. Rok wcześniej członkowie LZH, jako przedstawiciele Delegacji Hodowli Koni, przyjęli udział w urządzonej w Moskwie pierwszej wszechrosyjskiej wystawie tych zwierząt<sup>43</sup>. Dwa lata później, w czerwcu, LZH w porozumieniu z CTR zorganizował w Lublinie, w czasie trwania zawodów hippicznych, pięciodniową, krajową wystawę żywego inwentarza. Podczas pokazu podziwiano przede wszystkim konie. W trzech działach – wierzchowym, roboczym i włościąńskim – zaprezentowano 735 zwierząt. Poza końmi uwagę publiczności zwracało bydło: fryzy hr. Edmunda Scipio del Campo z Brzezic w powiecie lubelskim, simmenthale Juliusza Florkowskiego, bydło bezrogie hr. Wojciecha Poletyły z Kraśniczyna w powiecie krasnostawskim oraz świnie, ze szczególnym

<sup>39</sup> SCTR za rok 1910, s. 92, 249; A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu...*, s. 152; K. Rostworowski, *Zmierzch Gałęzowa*, Lublin 2007, s. 44.

<sup>40</sup> *Zeszyt jubileuszowy...*, s. 402–403.

<sup>41</sup> SCTR za rok 1908, s. 112; A. Koprucki, *Determinanty aktywności kulturalnej ziemian lubelskich w latach 1795–1939*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie II. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 22–24 maja 2002*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2003, s. 19.

<sup>42</sup> A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu...*, s. 159; E. Leśniewska, *Łęczyńskie Towarzystwo Wyścigów Konnych 1895–1902*, [w:] *Łęczna. Studia z dziejów miasta*, Łęczna 1989, s. 176–177.

<sup>43</sup> SCTR za rok 1910, s. 36.

uwzględnieniem okazów pochodzących ze znakomitych chlewni w Snopkowie Kazimierza Piaszczyńskiego i Bychawie Podzamczu Budnego<sup>44</sup>.

Ożywioną działalnością wykazywała się także Sekcja Chmielarska pod prezesurą Antoniego Hempla, która kontynuowała tradycje zapoczątkowane na lubelskim Powiślu przez Jana Kleniewskiego<sup>45</sup>. Pod jej patronatem prowadzono prężną działalność odczytową, urządzano wycieczki szlakiem pasa chmielowego, w 1910 r. założono plantacje doświadczalne w Wałowicach, Snopkowie i Krasnem. W 1914 r. sekcja została przekształcona w Stowarzyszenie Lubelskich Producentów Chmielu<sup>46</sup>.

Wartościowe prace, lecz niezwiązane bezpośrednio z upowszechnianiem oświaty, prowadziły sekcje: Służbowa – pod przewodnictwem Kazimierza Bogdana Fudakowskiego z Krasnobrodu w powiecie zamojskim, oraz Statystyczna – kierowana przez Henryka Wiercieńskiego<sup>47</sup>.

Sprawozdania z działalności poszczególnych sekcji były ogłaszane na odbywanych periodycznie posiedzeniach. Ciekawe wykłady referowano także w trakcie ogólnych zebrań LTR – ziemianie, jako delegaci Towarzystwa, odbywali bowiem liczne podróże krajowe i zagraniczne. Dzięki temu na forum LTR wysłuchano m. in. relacji z wystaw przemysłowo-rolniczych w Ciechanowie, Częstochowie, Staszowie, Bristolu i Kijowie, ze stacji doświadczalnej w Sobieszynie w powiecie krasnostawskim czy z gospodarstwa torfowego w galicyjskim Parchaczu<sup>48</sup>.

W maju 1907 r. powstał przy LTR autonomiczny Lubelski Wydział Kółek Rolniczych (LWKR), który rozwinął szeroką działalność na rzecz upowszechniania oświaty rolniczej wśród włościan. Na czele Wydziału stał Leon Hempel, pełniący równocześnie funkcję wiceprezesa Centralnego Wydziału Kółek Rolniczych przy CTR. Skład zarządu uzupełniali: wiceprezes – Stecki, i skarbnik – Śliwiński. W 1911 r. obowiązki Steckiego przejął Leon Starnawski, zastąpiony dwa lata później przez Leona Epszteina z Pilaszkowic w powiecie krasnostawskim<sup>49</sup>.

Podstawowym zadaniem LWKR było wspieranie poczynań wiejskich społeczności zmierzających do formowania kółek rolniczych i stowarzyszeń

<sup>44</sup> SCTR za rok 1912, Warszawa 1913, s. 58; *Kalendarz Lubelski* na rok 1913, Lublin 1912, s. 36; „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 24, s. 503–504.

<sup>45</sup> M. Dobrski, *Rzut oka na stan rolnictwa w guberni lubelskiej*, [w:] *Dla sierot. Książka zbiorowa wydana staraniem Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 1897, s. 36; E. Jankowski, *Wspomnienia ogrodnika*, oprac. A. Szwajcerowa, A. Brachfogel, Warszawa 1972, s. 34; W. Włodarczyk, *Dzieje Wilkowa i okolic*, Wilków 1998, s. 67–68.

<sup>46</sup> SCTR za rok 1909, s. 226, 240; SCTR za rok 1910, s. 261; A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu...*, s. 188.

<sup>47</sup> Szerzej zob. A. Przegaliński, *Spoleczna działalność...*, s. 97–98.

<sup>48</sup> SCTR za rok 1909, s. 231; SCTR za rok 1911, s. 360; SCTR za rok 1913, s. 226.

<sup>49</sup> SCTR za rok 1908, s. 124–125; SCTR za rok 1911, s. 243; SCTR za rok 1913, s. 120.

spożywczych – zaczęły one bowiem powstawać samoczynnie bądź w oparciu o lokalne spółki (syndykaty) jeszcze przed zawiązaniem LWKR. Już w 1907 r. pod patronatem Wydziału znajdowało się ponad 60 kółek rolniczych. W 1913 r. LWKR zrzeszał 105 kółek i 32 spółdzielnie mleczarskie, co pod względem zaawansowania rozwoju ruchu spółdzielczego w Królestwie lokowało Lubelszczyznę na czwartym miejscu za guberniami warszawską, piotrkowską i kaliską<sup>50</sup>. Dodajmy, że podane wyliczenia miały znaczenie statystyczne, gdyż część kół i spółdzielni nie podjęła szerszej działalności.

W wielu przypadkach było jednak inaczej. Wśród animatorów życia społecznego, skupionych wokół LWKR, należy wyróżnić bez wątpienia prezesa Hempla, który żywo zaangażował się w działalność na terenie powiatu janowskiego. Współdziałał na tym polu z gospodarzem z Leszczyny Piotrem Żakiem – sąsiadem i przyjacielem skorczyckiego dworu. W 1902 r. powstała w Skorczycach spółka rolnicza, zrzeszająca 22 gospodarzy z Urzędowa, Leszczyny, Ostrowa i Skorczyc. Członkowie postanowili dążyć do wzorowej hodowli inwentarza oraz sprowadzać narzędzia rolnicze, nasiona zbóż i warzywa. W oparciu o spółkę założono w Urzędowie prężnie działające kółko rolnicze, mleczarnię i stowarzyszenie spożywcze. To ostatnie liczyło 110 członków i uzyskiwało obroty w wysokości ok. 8000 rb rocznie. Ziemianin był także współtwórcą urzędowskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej oraz straży ogniowych w Urzędowie i Skorczycach<sup>51</sup>.

Na podkreślenie zasługuje postawa wielokrotnie już przywoływanego Stanisława Śliwińskiego. Z jego inicjatywy powstało w 1906 r. w Nałęczowie kółko rolnicze, zatwierdzone przez władze wiosną 1908 r. W zarządzie oprócz Śliwińskiego, który objął funkcję prezesa, znaleźli się znani uzdrowiskowi lekarze: Władysław Gustaw Malewski, Antoni Puławski i Waclaw Lasocki, którzy razem z właścicielem Antopola od lat uczestniczyli w oświatowym życiu uzdrowiska<sup>52</sup>. Pod opieką koła działała spółka rolnicza „Zgoda” oraz powołane w 1903 r. przez Śliwińskiego, Malewskiego i farmaceutę Antoniego Ojszyńskiego, pionierskie wówczas w skali guberni, Nałęczowskie Towarzystwo Kredytowe (NTK)<sup>53</sup>.

Wymienione wyżej organizacje znalazły siedzibę w murowanym, dwupiętrowym Domu Ludowym, postawionym w 1906 r. na placu przy zakończeniu

---

<sup>50</sup> „Nowa Jutrzenka”, 30 VII 1908, nr 18, s. 144; *Kalendarz Lubelski* na rok 1914, Lublin 1913, s. 31; „Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych w Królestwie Polskim” 1913, nr 31, s. 572.

<sup>51</sup> „Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych w Królestwie Polskim” 1913, nr 31, s. 739; W. Szymanek, *Z dziejów powiatu janowskiego i kraśnickiego w latach 1474–1975*, Lublin 2003, s. 39.

<sup>52</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Lubelski Gubernialny Urząd do Spraw Stowarzyszeń (dalej: LGUSS), Nałęczowskie Kółko Rolnicze (dalej: NKR), sygn. 26, nlb.

<sup>53</sup> Szerzej o Nałęczowskim Towarzystwie Kredytowym zob.: J. M. Sodek, *Wpisany w dzieje uzdrowiska. 100 lat Banku Spółdzielczego w Nałęczowie (1903–2003)*, Nałęczów 2003.

nałęczowskiej Alei Lipowej<sup>54</sup>. W suterenie znajdowało się mieszkanie dla stróża i herbaciarnia, na parterze NTK, na piętrze zaś kółko rolnicze<sup>55</sup>. W listopadzie 1907 r. uzyskało urzędową rejestrację Stowarzyszenie Spółdzielcze „Oszczędność”, założone z inicjatywy i pod prezesurą Śliwińskiego<sup>56</sup>. W lutym 1908 r. „Oszczędność” uruchomiła w Nałęczowie sklep – dziś powiedzielibyśmy wielobranżowy. Został on umieszczony na parterze Domu Ludowego, w sąsiedztwie lokalu NTK. Z wyjątkiem alkoholu można w nim było nabyć m. in.: narzędzia rolnicze, zboża, nasiona, nawozy sztuczne, węgiel, koks, naftę, żelazo, szkło, naczynia, rzemienie, kawę, herbatę, cukier, cukierki, ocet, oliwę, sól, materiały do pisania, tabakę, tytoń i norymberszczyznę – igły i nici. Ta zróżnicowana oferta powodowała, że w „Ludowcu” chętnie robili zakupy nałęczowianie oraz mieszkańcy sąsiednich wsi i wiosek – jedynie w 1910 r. sprzedano towarów za 40 000 rb. Sam sklep przez wiele lat dobrze służył uzdrowisku i okolicy<sup>57</sup>.

W listopadzie 1909 r. nałęczowskie kółko rolnicze zostało przekształcone w okręgowe Nałęczowskie Towarzystwo Rolnicze (NTR) współpracujące z LTR<sup>58</sup>. NTR rozciągało swoje prace na 8 gmin: 6 z powiatu puławskiego i 2 z powiatu lubelskiego. W zarządzie prezesował Śliwiński, wśród członków towarzystwa znaleźli się przede wszystkim okoliczni ziemianie, wymienieni wyżej lekarze oraz włościanie, m. in. Jan Łaszcz, Paweł Poniatowski i Paweł Pomorski. W 1913 r. Towarzystwo liczyło 414 członków, w tym 133 bezpośrednich i 281 pośrednich<sup>59</sup>. NTR prowadziło niezwykle czynną działalność na rzecz podniesienia poziomu oświaty rolniczej wśród mieszkańców Nałęczowa i okolic. Przede wszystkim systematycznie organizowano posiedzenia, w czasie których wygłaszano specjalistyczne pogadanki i prelekcje. Urządzano także szkolenia i kursy oraz wycieczki do szkół rolniczych, stacji doświadczalnych, cukrowni i wzorowo prowadzonych majątków. Przy współudziale LWKR uruchomiono mleczarnię w Klementowicach, zawiązano towarzystwo kredytowe i otworzono spółdzielczy sklep. Na rok przed wybuchem wojny założono mleczarnię w Tomaszowicach, natomiast przy wydatnej pomocy Antoniego Jana Rostworowskiego – ogniową straż w Wąwolnicy. Warto dodać, że kosztem Towarzystwa opłacano instruktorów – prelegentów, którzy objeżdżali podlega-

<sup>54</sup> Koszty wzniesienia Domu Ludowego, nazywanego przez miejscowych „Ludowcem”, były pokrywane przez NTK, ze składek nałęczowian oraz przede wszystkim z funduszy właściciela Antopola, który wyjednał także pożyczkę budowlaną od NTK, „Ziemia Lubelska”, 7 VII 1912, nr 182, s. 2; S. Duda, *Stanisław Śliwiński – wspomnienie pośmiertne*, „Głos Lubelski”, 15 II 1929, nr 45, s. 5; M. Tarka, *Dzieje Nałęczowa*, Nałęczów 1989, s. 99.

<sup>55</sup> „Nowa Jutrzenka”, 7 XII 1911, nr 49, s. 490–491; M. Tarka, *Dzieje Nałęczowa...*

<sup>56</sup> *Jubileusz 50 lat Gminnej Spółdzielni w Nałęczowie*, Lublin 1957, s. 18.

<sup>57</sup> „Ziemia Lubelska”, 2 III 1908, nr 61, s. 2; „Nowa Jutrzenka”, 7 XII 1911, nr 49, s. 491; *Jubileusz 50 lat...*, s. 26.

<sup>58</sup> SCTR za rok 1909, s. 226.

<sup>59</sup> APL, LGUSS, NTR, Lista członków Nałęczowskiego Towarzystwa Rolniczego, sygn. 26, nlb.; „Ziemia Lubelska”, 17 III 1914, nr 76, s. 4.

jące NTR kółka rolnicze oraz zajmowali się prowadzeniem polowych prób. W 1914 r. pod opieką NTR znajdowało się 9 kółek rolniczych, 3 mleczarnie spółkowe, 16 stadników zarodowych, 5 knurów i 3 punkty do mielenia zboża<sup>60</sup>.

Godną naśladowania pracę prowadziło kółko rolnicze w Niedrzwicy Kościelnej w powiecie lubelskim, zawiązane w marcu 1907 r. z inicjatywy Leona Starnawskiego i za zachętą miejscowego wikarego ks. Dominika Przyłuskiego. Do kółka zapisało się 120 osób z Niedrzwicy Kościelnej, Strzeszkowic, Krężnicy Jarej w powiecie lubelskim i Wilkołaza w powiecie janowskim. Prezesem zarządu został Starnawski, zastępcą i sekretarzem niezwykle czynny w życiu wsi włościanin Ignacy Pioś. W 1914 r. stanowisko prezesa powierzono dziedzicowi niedrzwickiego majątku Mieczysławowi Mazurkiewiczowi<sup>61</sup>. Zebrania odbywały się co drugą niedzielę, spotykano się w domu wynajętym od rodziny Rutkowskich, gdzie urządzono bibliotekę i czytelnię<sup>62</sup>. Szkolenia rolnicze, pogadanki i prelekcje organizowano także w okolicznych dworach. W celu podniesienia poziomu rolnictwa sprowadzono narzędzia rolnicze, staraniem Starnawskiego zakupiono dwa buhaje rasy mięsnej czerwonej, co przyczyniło się do udoskonalenia hodowli bydła w gminie. W 1912 r. uruchomiono mleczarnię, dwa lata później pod prezesurą rodzeństwa Mazurkiewiczów (Mieczysława i Janiny) założono kasę pożyczkowo-oszczędnościową. Pioś, jako delegat kółka, w 1912 r. odbył wycieczkę do Czech, rok później był uczestnikiem jednego z kursów organizowanych przez Warszawskie Towarzystwo Mleczarskie, wizytował także spółdzielnię mleczarską w Dzierzkowicach w powiecie janowskim<sup>63</sup>.

Ładną kartę zapisało również założone w czerwcu 1906 r. kółko rolnicze w Krzczonowie w powiecie lubelskim. Na czele stanął dzierżawca kszczonowskiego majątku Stefan Plewiński, wspierany przez rządcę Władysława Wagnera<sup>64</sup>. Systematycznie urządzano prelekcje i pogadanki, prowadzono próby z nawozami sztucznymi, kosztem finansowym kółka członkowie zdobywali praktyczne umiejętności we wzorowo prowadzonych spółkach i stacjach doświadczalnych<sup>65</sup>. W 1908 r. założono straż ogniową, 4 lata później kasę kredytową, w styczniu 1913 r. spółdzielczy sklep. Oprócz produktów spożywczych, można

<sup>60</sup> SCTR za rok 1912, s. 216; SCTR za rok 1913, Warszawa 1914, s. 238–239; „Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych w Królestwie Polskim” 1913, nr 31, s. 572; „Ziemia Lubelska”, 17 III 1914, nr 76.

<sup>61</sup> „Ziemia Lubelska”, 21 XII 1909, nr 349, s. 5; „Nowa Jutrzenka”, 20 V 1909, nr 20, s. 155; J. Głębowa, *Dzieje i losy ludzi wsi Niedzwica Kościelna w okresie międzywojennym*, Lublin–Niedzwica Kościelna 2003, s. 150.

<sup>62</sup> „Nowa Jutrzenka”, 20 V 1909, nr 20.

<sup>63</sup> SCTR za rok 1910, s. 253; J. Biegalska, *Historia wsi Niedzwica Kościelna*, Lublin–Niedzwica Kościelna 2000, s. 17; M. Korba, *Gmina Niedzwica w II połowie XIX wieku i na początku XX wieku*, „Zeszyty Niedzwickie” 2001, s. 18.

<sup>64</sup> APL, LGUSS, Akta kółka rolniczego w Krzczonowie, sygn. 45, nlb.

<sup>65</sup> „Nowa Jutrzenka”, 2 XII 1909, nr 48, s. 380.

w nim było nabyć towary łokciowo-tkackie oraz norymberszczyznę. Sprzedawane wyroby cieszyły się powodzeniem – w ciągu pierwszych 8 miesięcy utargowano 9000 rb<sup>66</sup>.

Takich prężnie działających kółek i stowarzyszeń było na Lubelszczyźnie więcej. Na wymienienie zasługują tu chociażby organizacje we Frampolu w powiecie zamojskim, Bychawie i Piaskach Wielkich w powiecie lubelskim, Łaszczowie w powiecie tomaszowskim, Fajslawicach w powiecie krasnostawskim czy Krasnobrodzie. Wartościowe prace prowadziło także Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie pod przewodnictwem Józefa Rulikowskiego<sup>67</sup>. Nie miały udziału w tych sukcesach miał LWKR, który wspierał poczynania lokalnych społeczności. W pierwszym rządzie Wydział zajmował się organizowaniem prelekcji i pogadank. Wysyłani za pośrednictwem LTR i CTR instruktorzy (wśród nich także ziemianie) uczyli włościan racjonalnego prowadzenia gospodarstw, zachęcali do zakładania poletek doświadczalnych, popularyzowali nowoczesne metody uprawy i hodowli. We wrześniu 1909 r. LWKR zorganizował w Lublinie zabawę ogrodową „Życie włościańskie”, z której dochód przeznaczono na rzecz wsparcia tej formy działalności<sup>68</sup>. Staraniem LWKR i znajdującej się pod jego opieką Sekcji Drobnych Gospodarstw, rokrocznie (najczęściej w marcu i listopadzie) urządzano bezpłatne kursy również w Lublinie. Były to szkolenia jedno-, dwu- i trzydniowe oraz miesięczne o charakterze ogólnym i specjalistycznym. Odbywano je zwykle w gmachu poddominikańskim, w specjalnie przygotowanej odczytowej sali. Dzięki uprzejmości Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, będącego wówczas w posiadaniu kompleksu, przyjezdni mogli w prowadzonej przez Dom Zarobkowy kuchni zjeść niedrogi obiad. Starano się także, by obecni byli wówczas instruktorzy i konsultanci służący dodatkowymi poradami<sup>69</sup>. Z myślą o włościanach, w 1907 r. Rada LTR w porozumieniu z LWKR wyłoniła Komisję Wydawniczą. Jej zadaniem było publikowanie tanich broszur, zawierających odczyty wygłoszone na forum Sekcji Drobnych Gospodarstw<sup>70</sup>. Warto dodać, że od 1910 r. w porozumieniu z LTR i LWKR szkolenia i wykłady dla włościanek organizowały w Lublinie ziemianki zrzeszone w lubelskim kole Zjednoczonego Koła Ziemianek. Z ramienia Wydziału

<sup>66</sup> „Nowa Jutrzenka”, 31 III 1910, nr 13, s. 100; 14 VIII 1913, nr 33, s. 395–396.

<sup>67</sup> A. Przeglasiński, *Spoleczna działalność...*, s. 104–111, 114–116.

<sup>68</sup> SCTR za rok 1908, s. 124–125; SCTR za rok 1912, s. 202; „Nowa Jutrzenka”, 25 XI 1909, nr 47, s. 372; „Ziemia Lubelska”, 6 IX 1909, nr 244, s. 1; J. Riabinin, *Kartka z dziejów...*, s. 22–23.

<sup>69</sup> Zob. np.: „Ziemia Lubelska”, 13 VI 1911, nr 159, s. 1–2; SCTR za rok 1910, s. 107–108; SCTR za rok 1912, s. 166.

<sup>70</sup> SLTR za czas od 1 lipca 1906..., s. 6–7.

opiekę nad kursami sprawowali: Leon i Antoni Hempłowie, Maksymilian Dobrski i Roman Świdziński z Łazisk w powiecie zamojskim<sup>71</sup>.

LWKR organizował również wycieczki do wzorowo prowadzonych gospodarstw, szkół i stacji doświadczalnych, ogłaszał konkursy oraz wspierał wystawy inwentarza i drobnego przemysłu. W grudniu 1908 r. (przy współudziale LTR i Warszawskiego Ziemiańskiego Towarzystwa Mleczarskiego) urządzono w Lublinie Krajowy Konkurs Masła, jesienią 1909 r. konkurs młockarni i siecziarni włościańskich, natomiast w maju 1910 r. ogłoszono gubernialny konkurs wzorowych gospodarstw chłopskich. W październiku 1910 r. LTR i LWKR zorganizowały na polach dóbr Konstantynów jednodniowy pokaz ziemniaczerek, siewników i pługów do przyorywania poplonów<sup>72</sup>.

We wrześniu 1908 r. w bronowickim parku „Foksal” odbyła się cztero-dniowa Wystawa Ogrodnicza. Przygotowano ją staraniem LTR, LWKR oraz towarzystw ogrodniczych – lubelskiego i warszawskiego. W zarządzie, poza prezesem Stanisławem Śliwińskim, znaleźli się dwaj wiceprezesi – pionier polskiego ogrodnictwa, współtwórca „Ogrodnika Polskiego” i Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego Edmund Jankowski oraz dyrektor Oddziału Warszawskiego Banku Handlowego w Lublinie Tadeusz Piotrowski. Wzięło w niej udział 60 wystawców, którzy pokazywali swój dorobek w sześciu grupach: Planów, Ogrodnictwa ozdobnego, Warzywnictwa, Owocarstwa, Techniki ogrodowej i Nasion. Uwagę zwiedzających zwracały ekspozycje warszawskiej firmy „Braci Hoser” oraz cenionego zakładu C. Ulricha. Publiczność podziwiała wyeksponowane na widowni letniego teatru cięte kwiaty i gałęzie ozdobnych drzew, na scenie zaś wystawę palm otoczonych różnymi odmianami owoców. Jedną z głównych atrakcji pokazu były przesadzone na lubelski grunt szkółkarskie kolekcje ogrodnicze i owocowe. Zainteresowaniem cieszyły się także plantacje miejskie Lublina, umieszczone w osobnym pawilonie, przed którym urządzono kwiatowy taras. W wystawie wzięło udział pięć spółek rolnych: konopnicka i bychawska z powiatu lubelskiego, urzędowska i popkowicka z powiatu janowskiego i „Zgoda” z Nałęczowa. Pokazywały one warzywa i owoce przybrane kilimami wykonanymi przez słynnych frampolskich tkaczy – wszystkie otrzymały odznaczenia. Każdego dnia w parkowym teatryku odbywały się odczyty i pogadanki dotyczące sadownictwa, warzywnictwa, pszczelarstwa i tworzenia podmiejskich ogródków. Wśród prelegentów znalazł się także Roman Świdziński, który swoje wystąpienie poświęcił pszczelarstwu. Na zakończenie urządzono zabawę, tzw. „Okrężne” z udziałem poubieranych w barwne stroje włościan z Krzczonowa i Konopnicy. Pokaz zamknął popis

<sup>71</sup> „Ziemiańska”, 15 IV 1911, s. 9–10; „Ziemia Lubelska”, 3 III 1912, nr 61, s. 2; 13 XI 1912, nr 313, s. 4.

<sup>72</sup> „Nowa Jutrzenka”, 21 X 1909, s. 331; SCTR za rok 1908, s. 115; SCTR za rok 1910, s. 256; „Gazeta Rolnicza” 1910, nr 38, s. 681–682.



oddziałów straży ogniowych z Krzczonowa, Motycza, Jastkowa, Snopkowa i Puław<sup>73</sup>.

Bez wątplenia ważnym i odświętnym wydarzeniem w życiu wsi były jednodniowe pokazy inwentarza i drobnego przemysłu. Pod patronatem LTR przygotowywali je działacze kółek rolniczych we współpracy z LWKR, który wspierał organizatorów finansowo, wyszukiwał fundatorów nagród, zapewniał wreszcie sędziowską kadrę. Początkowo ruch ten nie rozwijał się według jednego, ściśle określonego planu, był w zasadzie szeregiem inicjatyw realizowanych przez zamilowanych społeczników. Dopiero w 1911 r. CTR opracowało „Tymczasowy regulamin wystaw rolniczych”, który systematyzował przepisy i wyznaczał kierunki doskonalenia hodowli<sup>74</sup>.

Na Lubelszczyźnie prowincjonalne wystawy odbyły się po raz pierwszy latem 1909 r. Urządzono je w Wilkołazie, Nałęczowie, Lubartowie, Krasnymstawie i Hrubieszowie<sup>75</sup>. Przyjrzyjmy się bliżej wystawie wilkołazkiej. Zorganizował ją komitet pod przewodnictwem Leona Hempla, który zaprosił do pracy księży, ziemian i włościan. W dniu 3 czerwca, po porannym nabożeństwie, prezes LWKR w asyście ks. dziekana Józefa Kobylińskiego z Krasnegostawu uroczystie otworzył pokaz. Chłopi eksponowali swoje dokonania w pięciu działach: drobnego przemysłu, narzędzi rolniczych, bydła, drobiu i koni. Na sędziów zaproszono ziemian, przedstawicieli lokalnej inteligencji oraz wzorowych gospodarzy – m. in. Jana Chrzanowskiego z Wilkołaza, Macieja Tylusa z Grabiny w powiecie janowskim i Jana Piosia z Niedrzwicy Kościelnej. Poza konkursem żywy inwentarz przedstawiali ziemianie. Wyróżniały się zwłaszcza okazy bydła i trzody chlewnej ze Skorczyc oraz ogiery czystej krwi angielskiej ze stajni Leona Gosiewskiego w Radlinie w powiecie lubelskim. Zwiedzającym umilała czas orkiestra włościańska, założona przez wilkołazkiego proboszcza ks. Kazimierza Dębowskiego. W czasie imprezy wygłoszono cztery wykłady: Leon Starnawski mówił o hodowli świń, natomiast Wincenty Chmyzowski z Żułowa w powiecie krasnostawskim o hodowli koni. Pozostałe prelekcje, poświęcone ustawodawstwu weterynaryjnemu oraz Towarzystwu Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim, wygłosili prelegenci, których nazwisk nie udało się ustalić. Wczesnym wieczorem wręczono nagrody – ponad 70 wystawców wyróżniono premiami w postaci narzędzi rolniczych, dyplomów uznania i finansowych gratyfikacji<sup>76</sup>.

<sup>73</sup> APL, Zbiór akt po Muzeum Lubelskim, sygn. 147, k. 1–4; *Kalendarz Lubelski* na rok 1909, Lublin 1908, s. 2; SCTR za rok 1908, s. 117–118; „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 39, s. 790.

<sup>74</sup> *Zeszyt jubileuszowy...*, s. 412; „Ziemia Lubelska”, 13 VI 1911, nr 159, s. 2.

<sup>75</sup> SCTR za rok 1909, s. 238–239.

<sup>76</sup> SCTR za rok 1909, s. 239; *Kalendarz Lubelski* na rok 1910, Lublin 1909, s. 5; „Ziemia Lubelska”, 8 VI 1909, nr 154, s. 1–2; „Biesiada Literacka” 1909, nr 27, s. 16–17.

Podobne pokazy odbywały się na prowincji nieprzerwanie do 1914 r. Na przykład w 1910 r. zorganizowano je w Krzczonowie, Frampolu, Opolu Lubelskim i Rejowcu w powiecie chełmskim, rok później w Kraśniku w powiecie janowskim, Kurowie w powiecie puławskim, Piaskach Luterskich w powiecie lubelskim, Sawinie w powiecie chełmskim, Tomaszowie, Zwierzyńcu i Zamościu. Miały one w większości podobny przebieg, jak opisana wyżej ekspozycja. Czasami jedynie program urozmaicano amatorskim teatralnym przedstawieniem czy żywym obrazem, całość zaś zawsze wieńczyło oprowadzenie odnaczonego inwentarza<sup>77</sup>.

Dopełnieniem oświatowych prac, realizowanych pod patronatem LTR, było powołanie męskiej niższej szkoły rolniczej w Nałęczowie. Powstała ona dzięki legatowi dra Lasockiego oraz wsparciu zawiązanego pod przewodnictwem Śliwińskiego ziemiańskiego konsorcjum<sup>78</sup>. Po kilku miesiącach starań, we wrześniu 1907 r. organizatorzy uzyskali zgodę na zorganizowanie sześciomiesięcznych kursów zimowych dla włościan, ale tylko na przełomie 1907/1908 r. W takiej sytuacji LTR rokrocznie występowało z podaniem o uzyskanie zezwolenia. Zorganizowanie szkoły pod postacią tzw. jednozimowych kursów miało swoje dodatnie strony – pozwalało na znaczne obniżenie kosztów utrzymania oraz swobodę działania pozbawioną bezpośredniego nadzoru władz. Nałęczowska wszechnica mieściła się w Domu Ludowym, zajęcia prowadzono w dwóch salach wykładowych na piętrze. Doskonałą pomoc stanowiła dobrze zaopatrzona biblioteka, a także bogate zbiory tamtejszego Muzeum Ziemi Lubelskiej – przede wszystkim pochodzące z działu przyrodniczego tablice poglądowe, rysunki i przyrządy naukowe<sup>79</sup>.

Oferta edukacyjna była adresowana do osób, które ukończyły 16 lat i umiały czytać. Wykłady prowadzono w języku polskim, nauka w pierwszym roku szkolnym trwała 6 miesięcy (od końca października do kwietnia), w latach późniejszych 5 miesięcy (od listopada do marca). Opłata za kształcenie wraz z zakwaterowaniem i wyżywieniem wynosiła od 40 do 50 rb. Zarząd nad kursami został powierzony wyłonionej z LTR Komisji Zarządzającej, zatwier-

<sup>77</sup> SCTR za rok 1910, s. 255; SCTR za rok 1911, s. 247; „Gazeta Rolnicza” 1910, nr 21, s. 391.

<sup>78</sup> W składzie konsorcjum znaleźli się następujący ziemianie: znani nam już Teofil Ciświcki, Maksymilian Dobrski, Juliusz Florkowski, Bronisław Fudakowski, Kazimierz Bogdan Fudakowski, Antoni Hempel, Jan Kleniewski, Stanisław Kowerski, Stefan Kazimierz Kowerski, Stefan Plewiński, Antoni Jan Rostworowski, hr. Edmund Scipio del Campo, Stanisław Śliwiński oraz Janina Swinarska (żona Antoniego), Karol Dąbrowski dzierżawca Żabna, Józef Florkowski z Fajslawic w powiecie krasnostawskim, Józef Drecki z Zofijówki, Wojciech Rostworowski z Jaszczowa w powiecie lubelskim i Henryk Poraziński z Kowala w powiecie zamojskim, SLTR za czas od 1 lipca 1906..., s. 10.

<sup>79</sup> SCTR za rok 1908..., s. 114; A. Eleszuk, *Czego nas uczono i jak żyliśmy w Szkole Rolniczej w Nałęczowie*, Warszawa 1911, s. 8, 10; *Z dziejów dawnego i współczesnego Nałęczowa. W 125 rocznicę*, red. Z. Kożuchowski, Nałęczów 1925, s. 117; J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 141.

dzionej przez lubelskiego gubernatora. Zasiadali w niej pod przewodnictwem Śliwińskiego dwaj znani nam już ziemianie: Dobrski i Florkowski. Szczegółowy program zajęć, ułożony przez LTR i aprobowany przez Komisję, obejmował następujące przedmioty: botanikę, zoologię, naukę rolnictwa, sadownictwo, hodowlę, ogrodnictwo, pszczelarstwo, mleczarstwo, weterynarię, higienę, pomiary gruntów, arytmetykę i fizykę<sup>80</sup>.

Szkoła szybko zyskała sobie uznanie i do Nałęczowa zaczęli przyjeżdżać włościanie ze wszystkich niemal zakątków guberni. Przez kilka lat uczniowie mieszkali w prywatnych lokalach wynajmowanych przez kierownictwo kursów – na miejscu dysponowano bowiem jedynie sześcioma niewielkimi pokojami. W czterech z nich lokowano włościan, piąty był pokojem stołowym, w ostatnim mieścił się warsztat. W warsztacie wieczorami odbywały się praktyczne zajęcia z zakresu robót stolarsko-ciesielskich i koszykarskich – wyrabiano szprychy, kłódki, brony, kosze itp. W 1912 r. dzięki finansowemu wsparciu Wincentego Bądkowskiego z nieodległych Sadurek oraz dra Lasockiego postawiono internat na Pałubach<sup>81</sup>.

Placówka posiadała 10 morgów ornej ziemi i owocowy ogród. W ramach szkolenia wykonywano polowe próby, prowadzono także modelowe gospodarstwo włościańskie. Rokrocznie uczniowie chodzili na praktyki do ogrodu i szkółek w Antopolu. Co roku organizowano również naukowe wycieczki do wzorowo prowadzonych majątków, zakładów przemysłowych i stacji doświadczalnych<sup>82</sup>.

Utrzymanie szkoły oraz organizowanie dodatkowych zajęć wymagało bez wątpienia niemałych pieniędzy, zwłaszcza że nie korzystano z rządowych dotacji. Jej byt wspierali przede wszystkim ziemianie zrzeszeni w lubelskim i nałęczowskim towarzystwie rolniczym. By zgromadzić potrzebne fundusze, urządzano także koncerty, zabawy, rauty i amatorskie teatralne przedstawienia. Wyjątkowe wydarzenie dla opiekunów, nauczycieli i słuchaczy stanowił dzień egzaminu połączony z wręczeniem świadectw. Do uzdrowiska przybywali wówczas przedstawiciele władz, rodziny uczniów, absolwenci i okoliczni ziemianie. Było to rzeczywiście święto, zwłaszcza że nałęczowska wszechnica była na Lubelszczyźnie jedyną męską szkołą rolniczą z polskim językiem wykładowym<sup>83</sup>. W latach 1907–1914 ukończyło ją 255 osób<sup>84</sup>.

<sup>80</sup> SCTR za rok 1908...; SLTR za rok 1910, Lublin 1911, s. 7.

<sup>81</sup> „Ziemia Lubelska”, 18 XII 1909, nr 346, s. 3; 7 VII 1912, nr 182, s. 2; A. Eleszuk, *Czego nas uczono...*, s. 9.

<sup>82</sup> „Polak – Katolik”, 8 XI 1907, nr 256, s. 3; SLTR za rok 1913, s. 20; A. Eleszuk, *Czego nas uczono...*, s. 19.

<sup>83</sup> Warto dodać, że 1 lipca 1914 r. w Janowie Lubelskim rozpoczęły działalność półroczne Kursy Kooperatywy Rolniczej. Zorganizował je Kazimierz Bogdan Fudakowski przy współdziałaniu Ordynacji Zamojskiej oraz CTR i LTR. Co ciekawe, uzyskano również subsyduum z Departamentu Rolnictwa w wysokości 1500 rb. Pierwszy (i z oczywistych względów ostatni) kurs zgromadził komplet 32 słuchaczy. Wykładano: ogólne wiadomości rolniczo-przyrodnicze, aryt-

Na rok przed wybuchem wielkiej wojny LTR, dzięki hojnemu zapisowi Erazma Plewińskiego z Felina w powiecie lubelskim, podjęło się zorganizowania Męskiej Niższej Szkoły Rolniczej w Kijanach w powiecie lubartowskim. Owocną działalność rozwinęła ona już w wolnej Polsce i chlubne tradycje, pod postacią Zespołu Szkół Rolniczych, kontynuuje do dzisiaj<sup>85</sup>.

\* \* \*

Przedwojenna działalność LTR, trwająca przeciw niespełna dekadę, nie miała precedensu w dziejach Lubelszczyzny. Skromne prace, zrazu pod patronatem LSR, rozwinęto następnie na budzącą uznanie skalę. Oferta szkoleniowa skierowana była przede wszystkim do środowiska chłopskiego i realizowano ją na wielu polach agronomicznej i agrotechnicznej edukacji: zakładano kółka rolnicze, stowarzyszenia spożywcze, sklepy spółdzielcze, organizowano różne kursy, szkolenia, konkursy, wycieczki oraz wystawy rolnicze. W 1907 r. założono męską niższą szkołę rolniczą w Nałęczowie. Prace te, zmierzające w sposób naturalny do udoskonalenia włościańskiej produkcji, hodowli i uprawy, przerwał wybuch wojny i chyba nigdy później nie podjęto ich z takim rozmachem. O motywach, którymi kierowali się społecznicy skupieni wokół CTR i w towarzystwach terenowych, tak oto pisał jeden ze współtwórców sukcesów LTR – Kazimierz Bogdan Fudakowski z Krasnobrodu:

Był to generalny szturm przypuszczony przez światłe ziemiaństwo i wielka ofensywa mózgow nade wszystko zaś charakterów celem zdobycia wsi polskiej tak zazdrośnie dotychczas chronionej przed wpływami społeczeństwa przez władze zaborcze. [...] Chodziło o zdobycie ludu polskiego dla Polski, przez oświatę i pracę zawodową. Zdawano sobie sprawę z tego, że jest to zadanie, którego wykonanie wymagać będzie pracy pokoleń, ale je z pełną wiarą podjęto. Cała praca oparta była na obowiązującym wówczas aksjomacie dobrowolności, czyli na dojrzałej świadomości celów i ich wartości, w oczach tych, dla kogo i z kim się pracowało<sup>86</sup>.

Sądzę, że słowa ziemianina można także traktować jako motto dla współczesnych nam posesjonatów aspirujących do roli filantropów i społeczników.

*Andrzej Przegaliński*

---

metykę, arytmetykę handlową, buchalterię, towaroznawstwo, korespondencję, prawoznawstwo, kaligrafię i kooperację gospodarczą, zob.: Projekt Sprawozdania..., s. 5–6; Projekt Sprawozdania z działalności Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1914, Lublin 1914, s. 5–6.

<sup>84</sup> A. Przegaliński, *Spoleczna aktywność ziemiaństwa lubelskiego (1905–1914)*, [w:] *Studia z dziejów ziemian lubelskich w XIX i XX wieku*, red. A. Koprucki, Lublin 2002, s. 117.

<sup>85</sup> A. Przegaliński, *Spoleczna działalność...*, s. 139.

<sup>86</sup> K. Fudakowski, *Moje wspomnienia 1892–1932*, Biblioteka Narodowa im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 13158, s. 109–110.

## **The educational activity of Lublin's Agricultural Company**

### Summary

The article presents the educational activity of Lublin's Agricultural Company (LAC). The origin of the organization reached the last years of 19<sup>th</sup> century and the works of Agricultural Association (Syndicate) in Lublin. In the context of activity that LAC used to lead, it is understandable to characterize its achievements on the field of improving both cultivation and rural industry. The LAC realized the program that was mainly directed to the peasant community. Under auspices of LAC were organized local farm associations, shops, various courses, competitions and exhibitions. In the year of 1907 the LAC established The Lower Men's Agricultural School in Nałęczów. All mentioned above ventures had important meaning for peasants and without a doubt helped to progress the peasant production, cultivation and animal husbandry.